W. Baier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 12 Października. — Rok 1847. Wtorek. № 273. Jutro, Śty Edward Król. v. s. 1szy Października.

Wszystkie dzwony Kościoła Katedry śś. TRÓJCY, wczoraj o godz: w pół do 12ej przed południem, ogłosiły o zbliżaniu się do tego przybytku Bożego, miłościwego naszego MONARCHY. Ulice któremi N. PAN przeieżdżał, napełniły się mieszkańcami Warszawy, którzy na widok N. CESARZA i KRÓLA radosnemi okrzykami wynurzali uczucia wdzięcznego serca. Miłościwy PAN i JJ.CC.WW. CESARZEWICZ Następca Tronu, oraz Wielki Xiążę KONSTANTY Mikołajewicz, w głównych drzwiach Kościoła powitani zostali przez Najprzewielebniejszego *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogieorgiewskiego, otoczonego Prałatami i licznem Duchowieństwem, który N. PANU przedstawił Krzyż i wodę święconą, oraz wynurzył wymownie powitanie, i prowadząc do wielkiego Ołtarza, rozpoczął modły z śpiewami religijnemi błagaiącemi PRZEDWIECZNEGO o błogosławieństwo i spełnienie wszystkich życzeń N. MIKOŁAJA Pierwszego, i JEGO całej RODZINY. W Kościele znajdowali się Jenerałowie, Urzędnicy pierwszych czterech klass, i Urzędnicy Dworu. Przed Kościołem i na placu mnóstwo oczekiwało Obywateli i Artystów, łączących swe odgłosy radości. N. PAN uprzejmie pożegnawszy JW. Arcy Biskupa, odjechał z Wielkiemi Xiążętami i świetnym orszakiem, na plac obozowy, na którym odbyła się parada wojsk wszelkiej broni, składaiących cały korpus. Był to widok nader świetny i okazały. Wieczorem powtórnie mieszkańcy Warszawy oświetlili swe domy i mieszkania. Cyfra MONARCHY iaśniała na wielu domach Rządowych i prywatnych. Pożądana pogoda trwała bez przerwy.

N. CESARZ Jmć, w czasie ostatniego Swego pobytu w Kijowie, pragnąc dać dowód Swych szczególnych względów Jenerał-Feldmarszałkowi Xciu Warszawskiemu, raczył Najmiłościwiej zaszczycić go Reskryptem następuiącym: Xżę Janie Synu Teodora! Przy zwiedzaniu Kijowskiego arsenału, dostrzegłem w nim trzy Chorągwie, nadane w r. 1811 pułkowi piechotnemu *Orłowskiemu*, dziś noszącemu imie Wasze, w chwili, gdy z Najwyższego rozkazu, polecone Wam było sformowanie tegoż pułku tu w Kijowie. W pamięć tego wypadku daruie Wam te chorągwie przy niniejszem załączone, dla zachowania ich nazawsze w Waszem potomstwie. Pozostaie Wam niezmiennie przychylny. Na oryginale Własną J. C. Mości ręką napisano: »MIKOŁAJ."

Dokończenie Pensji emerytalnych. Otrzymali: Marcin *Biełowąs* v. Białowąs, b. Drożnik, rs. 29 k. 2½. Grzegorz *Królikowski*, b. Drożnik, rs 22 kop. 57½. Salomea z Mieczkowskich *Zaniewska*, Wdowa po b. Drożniku, rs. 11 k. 28½. PP. Walenty *Wejchan*, Podszef Biura w Wydziałach pozostałych po b. Kom: Rz: Wojny, do pensji rs. 369 k. 25½, dodatek rs. 497 kop. 74½. Edward *Lewenthal*, b. Dyrektor Gimnazjum Guber:, rs. 892 k. 50. Wład: *Zdanowski*, Dyrektor Gimnazjum Guber:, do pensji rs 1,060 k. 50, dodatek rs. 187 k. 15. Aurora z Cymmermanów *Krzywicka*, Wdowa po Inspektorze Szkoły Powiatowej, i ich dzieci, do pensji rs. 270, dodatek rs. 16 k. 87½. Apolonja z Plucińskich *Sobolewska*, Wdowa po Nauczycielu Szkoły Powiat:, i ich dzieci, rs. 67 k. 50. Marj: z Gowarzewskich *Wilczek*, Wdowa po b. Nauczycielu Szkoły Powiatowej, i ich dzieci, do pensji rs 75, dodatek rs. 135. Marja z Gallów *Sokołow*, Wdowa po Asesorze Kol:, Profesorze Akademji Duchownej Rzymsko Katolickiej w Warszawie i Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, i ich córki, do pensji rs. 390, dodatek rs. 390. Piotr *Sijanow*, Radca Stanu, b. Dyrektor Gimnazjum Guber:, do pensji rs. 1200, dodatek rs. 75. Walentyna z Pękosławskich *Kotowska*, Wdowa po b. Nauczycielu, i ich córka, rs. 75.

(A. n.) O ile zasmuca Opatrzność w swych wyrokach, pozbawiaiąc nas przyiemności towarzystwa młodych i kwitnących Osób, o tyle z drugiej strony pociesza serca i dusze, dozwalaiąc cieszyć się długiem przeżyciem lat, iakich właśnie doczekali nietylko co do wieku, ale i w stanie pożycia małżeńskiego. Dnia 9go b. m. w Kościele parafialnym Śgo Krzyża, o godz: 5ej po południu, odbył się obrzęd ponowienia zaślubin Jubileuszowych, obrzęd prawdziwie uroczysty. O iakże przejmuiący i naśladowania godny przykład! kiedy Babka przez Wnuczkę a Dziadek przez Wnuka poprowadzeni zostali do Stóp Najwyższego STWÓRCY, aby odebrać błogosławieństwo przypominaiące 50 rocznicę zaprzysiężenia wiary małżeńskiej między W. Szymonem *Koszkowskim* Sekretarzem i Archiwistą b. Komisji Oświecenia Publicz:, Kawalerem Orderu Śgo Stanisława 4ej klassy i Znaku honorowego nieskazitelnej służby za lat 20, nateraz Emerytem i Obywatelem tuteiszym, a Urszulą z *Chachulskich Koszkowską* Jego Małżonką. Stosowną i wzmacniaiącą mową, przedstawił im ważność obrzędu, oraz pobłogosławił, W. JX. Aloizy *Puławski*, Prefekt Kościoła Ś. Krzyża. Amatorowie muzyczni, licznie zebrani, pragnąc mieć udział w tak rzadko zdarzaiącym się obchodzie, pod

przewodnictwem Pana J. K. *Chwaliboga*, wykonali stosowny Hymn *Lachnera* na 4 głosy, oraz J. *Krogulskiego*, z towarzyszeniem organu.— *J. K. C.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera bezimiennie zł. 50, dla rozdania prawdziwie ubogim.

Wojciech *Trzciński*, Obywatel m. Warszawy, dziś rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego, odbyć się maiącą w dniu 14 b. m. o godz: 3ej po południu, z domu własnego przy ulicy Dzikiej N° 2310, na smętarz Powązkowski.

Nasz ziomek Antoni *Kontski*, bawiący od kilku lat w Paryżu, znany w Warszawie ze swoich kompozycji muzycznych, odebrał podług dzienników francuzkich, Dyplom na Członka honorowego Akademji Śtej Cecylji w Rzymie.

Wiadomo iak staraią się zaopatrzyć mieszkania na zimę, aby nie wystawić się na niewygody tej białej pory roku; o mało nie watuią ścian, sufitu, podłogi, drzwi i okien, obok ciepła iakie szanowny piec daie; u ludzi atoli nietylko wszystko zmierza ku wygodzie, lecz i ozdobie; miłem iest zapewne wspomnienie lata, otoż aby ie niekiedy przypomnieć sobie, pomiędzy dwa okna, sadzi się świeży zielony mech, utkany gdzie-niegdzie gałązkami wrzosu kwitnącego, i krzewu na którym rosną iagody borówki zwane: tak utworzony przedział między osobą w ogrzanym pokoju siedzącą, a widokiem zewnętrznym, pozwala zapomnieć o niewygodach dni zimnych. Zeszłej Niedzieli niemało wieśniaczek przybyło do Warszawy, maiąc w koszykach na sprzedaż mech ozdobiony gałązkami wrzosu i borówek z owocem: niemały kosz z podwójną warstą mchu, można było kupić za gr. 15.

Skład Nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następuiące nowości: Berjota, Walce na skrzypce i fortep:, dz: 58, cena zł. 7. Kramera, Réunion na fort:; zł. 3. Duvernoya, 2 fantazje na fortep: z motywów opery Robert Bruce, przez Rossyniego, Nr 1szy Kawatina, Nr 2gi L'Orgie, każdy numer po zł. 2½. Flügla, Tagfalter na fortep:, dz: 17, zł. 4½ Gutmanna, dwa Nokturny na fort:, dz: 8, zł. 2½. Henselta, *Mazurka* i *Polka* na fortep:, dz: 13, Nr 6, zł. 4 Tegoż, Koncert na fortep:, dz: 16, zł. 13. *Nowakowskiego*, L'Ange déchu na fortep:, dz: 24, zł. 3.

Dnia 9go b. m. i o 9ej godzinie z rana, na ulicy Senatorskiej wiele osób zatrzymało się dla przypatrzenia się *cząstkowemu słońca zaćmieniu*. W pierwszych chwilach niemożna było podnieść oczu, a między widzami iuż obiegały wyrazy: »szkoda, nie będzie można widzieć." Ktoś z obecnych iuż chciał pobiedz po szkło zakopcone, a inny iuż rozciągał chustkę czarną, naprędce z szyi zdiętą; obejdzie się bez szkła, a Pan włóż chustkę, bo w szyię będzie zimno, zawołano, i w okamgnieniu nadciągnęła lekka, na pół przejrzysta, iakby zasłona, chmurka która wstrzymuiąc blask promieni słonecznych, temsamem pozwoliła widzieć dokładnie w tym stanie słońce, które wydawało się iakby wykroione z prawej strony w części dolnej.

Zaonegdaj Bazyli *Paprocki*, lat 78 maiący, w służbie zostaiący, schodząc z 2go piątra, spadł ze schodów, i uderzewszy głową o mur, życie utracił.—Onegdaj Wawrzyniec *Sadowski*, lat 19 liczący, w terminie u Krawca będący, w skutek apoplexji, nagle życie zakończył. (G. P.)

Kilka par iaskółek w Warszawie, opóźniły się z wychowaniem swych dzieci, dla tego właśnie z innemi nie odleciały, ale przy swoich gniazdach pozostaią; a chociaż iuż zbyt wczesne zimno im dokucza, iednak widzieć ie można, iak skrzętnie uwiiaią się w szukaniu i łapaniu pomurach prawie iuż na pół martwych owadów, które niedorosłym i zupełnie ieszcze niewypierzonym pisklętom zanoszą. Ztąd okazuie się iak wielkie i silne iest przywiązanie iaskółek do swych małych dzieci, z któremi razem ziębną i marzną, a opuścić ie, i w cieplejsze kraie same odlecieć niechcą. Może też BÓG da ieszcze ciepło, aby te czułe stworzenia ocalone być mogły.

Wczoraj widowisko w Wielkim Teatrze zaszczyciły swą obecnością znakomite Osoby. Po *Córce Regimentu* przywołani: JPanna *Riwoli*, JPP. *Stolpe* i *Matuszyński*.

Wysokość wody na Wiśle stop 4, cali 7.

Artykuł z Węgrowa. — W dniu 27 Wrześ: r. b. przebywaiący tu za czynnością urzędową, delegowany Technik, pełen nadziei młodzieniec, ś. p. Józef *Urbański*, po 2-miesięcznej i nieuleczonej chorobie, pomimo największych starań Lekarzy, przeniósł się do wieczności, a śmierć iego wycisnęła łzy, napełniła smutkiem i obce nawet osoby, bo młodzieniec ten umiał zjednać serca wszystkich dla siebie, albowiem liczni przyiaciele, nieomieszkali mu nieść pociechę w chorobie. Niemałą ulgę przyniósł w cierpieniach nieboszczyka Brat, który dowiedziawszy się o chorobie, z Lublina przybył, i zabawiwszy dni kilka przy łożu słabego Brata, powołany obowiązkami służby iako Profesor Gimnazjum, z boleścią serca opuścił na kilka dni przed śmiercią kochanego Brata, odniosłszy z sobą smutną wiadomość nieszczęśliwej ociemniałej Matce, dla której też nieboszczyk swą pracą niósł podporę w starości. Gdy zaś odgłos o nieuleczonej chorobie doszedł do uszu przyiaciela i kolegi od dzieciństwa, podobnież Technika z Warszawy, młodzieniec ten nic nieszczędząc, pośpieszył, aby ucieszyć się ieszcze choć raz widokiem Przyiaciela, gdy zastanie go

przy życiu, lub oddać ostatnią przysługę zwłokom iego; lecz niestety, los okrutny niepozwolił mu ucieszyć się widokiem przyiaciela, albowiem za przybyciem zastał iuż martwe zwłoki iego, złożone na wieczny spoczynek w zimnym grobowcu; z największym rozczuleniem, wypytawszy się o wszystko co zaszło w chorobie i przy śmierci, prosił aby go zaprowadzono na smętarz, tam rzucił się na ziemię, mięszał swe łzy z popiołami umarłych, a pomodliwszy się na grobie Przyiaciela, w okropnej rozpaczy opuścił nieszczęsną mogiłę, która między dwoma Przyiaciołmi wieczny uczyniła przedział. Widok podobnego żalu skruszył serca tutejszych mieszkańców, i nowe łzy wycisnął. Spoczywaj zacny młodzieńcze, uśpiony snem wieczności, żyć będziesz iednak w sercach takich Przyiaciół, o iakich na świecie teraz iest trudno. *S.* i *M.*

Anglja. — Bank ang: ogłosił, iż nie będzie więcej udzielał zaliczeń na papiery publiczne; stopę procentową od najpewniejszych wexli z terminem 14to dniowym oznaczył na $5^1/_2$, z terminem 2-miesięcznym na 6, a na wexle z terminem dłuższym na $6^1/_2$ — Niektóre towarzystwa kolei żelaznych zawiesiły swoie prace, z powodu niedostatecznego kapitału. — Dzienniki ang: są bardzo zniechęcone, z powodu zwycięztw odniesionych przez wojsko amerykańskie w Mexyku. — W Irlandji zajmuią się gorliwie środkami zaradczemi głodowi, któryby mógł nawiedzić mieszkańców w ciągu przyszłej zimy. — Jenerał Karol *Nepir* 10go z. m. miał odpłynąć z Indji do Europy. Armja indyjska ma być zmniejszoną o 47,000 ludzi. — Xżę *Kapui* brat Króla Neapolitańskiego, znajduiący się z swoią małżonką na wyspie Malcie, zostaie w tak krytycznym stanie finansowym, iż niedawno go tradowano; między wierzycielami, głównie wystąpił Konsul Neapolitański.

Francja. — Xżna *Nemur* ze swoiemi dziećmi 1go b. m. przybyła także do la Ferte, Widame, gdzie bawi rodzina Królewska. — Hrabia *Walewski* wkrótce spodziewany iest z powrotem z la Platy, i ma być mianowany sprawuiącym inter: w Sztutgardzie, w miejsce Xcia *Fontenay*, który otrzyma awans. — Kapitan *Szefler* z pruskiego statku *Wilhelm*, przybył do Etapl francuzką łodzią rybacką. Statek iego zatonął niedaleko wysp Scilcy, w skutek potrącenia się o amerykański statek *Griffon*, na który Kapitan szczęśliwie skoczył; próżne były iego prośby na statku amer: aby udzielono pomocy osadzie pruskiego statku złożonej z 10ciu ludzi. Doznawszy więcej nieprzyiemności na statku amer:, schronił się na francuzką łódź rybacką. — Ceny zboża spadaią, prócz w departamentach północnych. — Odpowiedzialny wydawca *Kurjera francuzkiego*, został zapozwany przed Sąd przysięgłych, z powodu oczernienia Ministra skarbu Pana *Dumon*. — P. *Genie* ma być mianowany Sekretarzem Prezesa Rady. — Fryderyk *Sulie* zostawił dwa dzieła dramatyczne, iedno pod tytułem: *Stary Paryż*, dramat historyczny w 5 aktach i obrazach; drugie p. t: *Fatalność*, dramat krotochwilny w 5 aktach. — Kupiec korzenny *Godin* został skazany na śmierć, za uduszenie swoiej żony. — Czeladnik stolarski *Anguiez*, maiący lat 33, przed kilką dniami w Kościele katedralnym w Amiens, udał się na najwyższą galerję i skoczył na dół; samobójca został zdruzgotany na miejscu. — W niektórych miastach południowych, zaprowadzaią widowiska walki byków na kształt hiszp:.

Niemcy. — 4go b. m. odbyły się w Szenbrunn zaślubiny Arcy-xięcia *Ferdynanda*, z Arcy-xiężniczką *Elżbietą*, córką zgasłego Arcy-xięcia *Józefa* Woiewody, w obec NN. Cesarstwa Austrjackich i ich rodziny.

Rozmaitości. — W tych dniach spotkało się dwóch przyiaciół, ieden w letnim surduciku, drugi w zimowej watowanej węgierce. Pierwszemu było bardzo zimno, drugi rzeknie do niego: »Kochany przyiacielu, tobie bardzo zimno, drżysz cały, czemu nie wziąłeś watówki?" »To niepodobna, odpowie drugi, bo ona iest w lombardzie." Tamten odpowie: »To trzeba było choć bilet lombardowy przypiąć sobie, żeby ludzie wiedzieli, że masz surdut zimowy". — Przy Table d'Hote znacznej traktjerni w Mnichowie, iak tamtejsza gazeta donosi, ieden z gości iuż był napisał po zupie testament, bo rozumiał, że iuż sztuki mięsa nie doczeka. — Gazeta niemiecka niedawno doniosła: Nazwisko *Smith* iest w Anglji i Ameryce ieszcze powszechniejsze, iak w Niemczech nazwisko *Miller;* iedna z Amerykańskich gazet donosi, że w Marcu tego roku w Bostonie musiano zebrać wszystkich *Smitów* z miasta i okolic, i odbyć z niemi posiedzenie, ażeby przekonać się, do której gałęzi tej wielkiej familji ma należeć spadek przybyły z Anglji; ale nie można było tak ogromnej sali znaleźć, aby pomieścili się wszyscy Smitowie; a w Anglji pewien Jegomość użył następuiącego fortelu, aby dostał miejsce w Teatrze na koncert *Żenni Lind*: stanął we drzwiach parteru i krzyknął: »Pali się u Smita!" natychmiast blisko pół parteru wypróżniło się, i Smitowie wybiegli na ulicę, bo każdy rozumiał, że u niego pożar. — Gazeta *Edinburg* donosi, że w nocy 21go Sierpnia tego roku, taka burza straszliwa była, iż rozhukane bałwany z dna morskiego muszle wyrzucały, aż do okien sypialnego pokoju Strażnika wieży ogniowej morskiej. Jest to wysokość na 70 stop. — Teatr Włoski w Paryżu został otwartym 2go b. m. W programie, który Dyrektor Teatru Pan *Watel* wydał, są wymienieni następuiący Artyści i Artystki: Panie *Grisi*, *Persiani*, *Kastellan*, *Korbari Marieta-Brambilla*, *Bellini* i *Brizi*; oraz Pa-

nowie *Lablasz*, *Mario*, *Gardoni*, *Ronjoni*, *Kolleti*, *Tagliafico*, *Cellini*, *Daifori* i *Polonini*. — W Londynie otworzono nowy Teatr niedaleko Marelibone. Sala iego ma objąć 2000 widzów. Na tej scenie maią być powoli, powoli grane wszystkie sztuki *Szekspira*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Urusow Fligiel-Adjutant J. C K. M. z Petersburga; Bóbr Teod: Radca Stanu z Rossji; X. Fijałkowski Anto: Biskup z Kask; Haneman Józ: Oby: z Poznania; Kozubowski Lud: Oby: z Łask; Kleer Leop: Ob: z Wiednia; Lottych Dawid Ob: z Pruss; Ledóchowski Jan Hr. z Pęchowa; Macieiewski Mich: Ob: z Rossji; Perkowska Jadw: Żona Kole: Ases: z Chodowa; Swieszewski Adam Ob: z Osowca; Złotnicki Stef: Ob: z Błędowa.

DONIESIENIA.

Dnia 7go b. m. wieczorem, w przeieździe od mostu przez Nowy Zjazd do tegoż mostu, ulicą Senatorską, Bielańską, do Hotelu Wileńskiego na Tłómackiem, zgubione zostało **ZAWINIĄTKO**, w którem prócz Odzienia służącej, znajdował się LEN szczególnej białości, spleciony i w kilka kręgów ułożony. Łaskawy Znalazca tych przedmiotów, raczy oddać ie do Szwajcara w pomienionym Hotelu, gdzie odbierze sowitą nagrodę.



Dnia 8 z. m. idąc ulicą Miodową na Franciszkańską, zgubiony został PULJARES czarny, w którym znajdowały się 3 Wexle, na które zrobiono zastrzeżenia, każden po Rubli sr. 330, wystawione w dniu 23 Sierpnia r. b., z terminem $1\frac{1}{2}$ miesięcy od daty, z podpisem Mordki Lejb Rapeport; Abrama Hejtler, i Szlama Henigsel; w gotowiźnie pół Imperjał, dwa dukaty w złocie i inne notatki; oraz $\frac{1}{3}$ część Losu Loterji Krajowej Ner 3807, $\frac{1}{10}$ 8189, i dwie 10te części Losu. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1819 przy ul: Franciszkańskiej do podpisanego, a w nagrodę zatrzyma sobie gotowiznę znajdującą się w puljaresie.— Chaim *Silberstein*.



Nowo założony MAGAZYN STROJÓW przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Bernardynów pod Nr 447, poleca się łaskawym względom Szan: Publiczności z wyrobami swemi w nowym guście, podług najświeższych wzorów paryzkich; przyjmuie się również wszelka robota Sukien, Płaszczyków, Mantyl, i wszelkich innych Strojów; niemniej Szycie Bielizny damskiej i męzkiej.

Z. Olszewska.



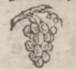
W dniu 30 Września (12 Październ:) r. b. o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Guber: Warsz: pod Nr 549 w sali audyencjonalnej Wydz: I, odbytą zostanie przed W. Rożnowskim Asessorem Trybunału, ostateczna w drodze działu sprzedaż NIERUCHOMOŚCI, tu w Warsz: przy ulicy Niecałej pod Nr 614 L. położonej murowanej, do Zaiączkowskich należącej. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 13,071 k. 82, iako szacunku przez Biegłych wynalezionego. Posesja tej Nieruchomości, nabywcy oddaną zostanie zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych; z szacunku przy Nabywcy na hypotece zostanie rs. 1800. Nadto zostaną schedy nieletnich Zaiączkowskich. Bliższe objaśnienie z taxy i warunków licytacyjnych w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: I., i u Stanisława Wysockiego Obrońcy przy Senacie pod Nr 2239 znajduiących się, powzięte być mogą.



Do składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Boka pod Nr 477, iest w tych dniach spodziewany 2gi transport KAWJORU Astrachańskiego, mało-słonego. A. Kucharkin.

SKLEP narożny w domu przy ulicy Niecałej i Wierzbowej pod Nrem 614 lit: C, iest do naięcia każdego czasu, z Lokalem do tego przyległym, a bliższa wiadomość u Gospodarza domu, na 1szem piętrze.

Potrzebna iest do małych Dzieci rodowita NIEMKA, umieiąca czytać i pisać. Zgłosi się pod Nr 1565 lit. C, na 2gie piętro, po lewej stronie, przy ulicy Chmielnej.



WINOGRONA i BRZOSKWINIE, sprzedaią się po zniżonej cenie w Składach Wyrobów Woskowych i Łojowych Karola Scholtze, przy ulicy Przeiazd i przy ulicy Senatorskiej.

Ktoby żądał z PP. Fabrykantów nabycia WĘGLI angielskich, w bardzo dobrym gatunku, niech się zgłosi do Hermana Kuener, a tam otrzyma wiadomość.— Tamże znajduie się WÓZ gospodarski, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania, ulica Piwna Nr 95.

Trzy POKOJE z Kuchnią, na 1m piętrze, w podwórzu, z Drwalnią i Piwnicą, do wynaięcia za cenę kwartalną dukatów 9, w domu Nro 790, przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory. Wiadomość u Szwajcara pałacu Mostowskich.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby sobie życzył z osób udać się w Gubernję KIJOWSKĄ na Lublin, Uściług, lub do innych miast, w koczu karecianym, za pomierną cenę, raczy swój adres nadesłać do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 5ty raz *Dawis*. 13ty raz *Majster i Czeladnik*. (Dziś w Wielkim Teatrze nie będzie *widowisk*).

ZAKŁAD CUKIERNICZY **C. GROHMERT** et **COMP**:, zawiadamia Szano: Publiczność, iż w Składach czyli Cukierniach naszych, w domu przechodnim Rezlera pod Nr 451, i na Krakow:-Przedmieściu w domu P. Loewe pod Nrem 411, dostać można każdego czasu PONCZU ananasowego, w obecnej porze bardzo stosownego, w butelkach, z których każda wystarczy na 12 szklanek, za zł. 3 gr. 10; w szklankach po gr. 15; nadto Glüwejn porcja po gr. 15; Czekolady waniljowej à la Dhöres, filiżanka po gr. 15, i à la Sanité po gr. 12. Oprócz tego, każdego dnia trzy razy świeżo robione Karmelki, funt po zł. 2, lepsze po zł. 3; rozmaite Cukierki, Soki i Konfitury; różne Ciasta, Ciasteczka do Kawy i Herbaty; TORTY strojnie ubrane, całe lub w cząstkach, po znanej taniej cenie.— W Składzie zaś naszym pod Nr 411, oprócz wymienionych szczegółów, dostać można każego czasu, KAWY parowej, kufel po gr. 10, Herbaty po gr. 10, Sodo porcja po gr. 20, Nikus po gr. 20, Oppelpopel po gr. 15; Poncz ananasowy po gr. 15; Poncz z iajami i takiż GROG po gr. 20, czysty Grog po gr. 15; Bavarois z śmietaną lub Czekoladą po gr. 15, i rozmaite Likwory w najlepszych gatunkach; o czem Szan: Publiczność zaszczycaiąc nas łaskawem odwiedzaniem, sama przekona się.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Sniadanie: Zaiąc, Kapłon faszero:, Polędwica, Pieczeń barania a la sarna, huzarska i cielęca, Ozór, Frykando i Zrazy cielęce, Kakel z pulard z truflami.— Obiad: Zupa rakowa z iarzynami, Sztuka mięsa, Pierogi tatarskie, Polędwica, Budyń.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Sniadanie: Zrazy, Węgorz, Rozbratel, Pekeflejsz, Ozór — Obiad: Zupa szczawiowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z kapłona, Pieczyste, i t. p.